

Sygn. akt II Ka 77/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r.

sprawy **K. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 4 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 103/15

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżyciela posiłkowego M. A. na rzecz Skarbu Państwa 200 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 77/16

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 31 lipca 2014 r. w S., gm. R., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że prowadząc samochód T. (...) nr rej. (...) nienależycie obserwował drogę, zjechał na łuku drogi ze swojego prawego pasa ruchu na lewy pas ruchu doprowadzając do najechania na jadącego z naprzeciwka swoim pasem ruchu rowerem M. A., co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci złamań bocznej i przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, złamań bocznej i dolnej ściany oczodołu lewego, ran kończyny górnej lewej z ubytkami skóry, co naruszyło czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni;

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Po rozpoznaniu przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 04 grudnia 2015r.:

I. oskarżonego K. K. od dokonania zarzucanego mu czynu uniewinnił;

II. stwierdził, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 167, 193 § 1 i 366 § 1 w zw. z art. 201 kpk poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii zespołu biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz z dziedziny medycyny sądowej w celu dokonania czasowo-przestrzennej rekonstrukcji wypadku drogowego (z uwzględnieniem torów ruchu obu kierujących oraz prędkości każdego z pojazdów uczestniczących w wypadku, a także prędkości powodującej ich stabilność na torze jazdy), ustalenia miejsca zderzenia, precyzyjnego wskazania usytuowania obu pojazdów na jezdni w chwili wypadku, dokonania w oparciu o specjalistyczny sprzęt badawczy (typu mikroskop stereoskopowy) analizy śladów ujawnionych na jezdni i na obu pojazdach (oraz ewentualnych śladów uwidocznionych na zdjęciach a pominiętych w protokole oględzin miejsca wypadku, samochodu, roweru i szkicu), przeprowadzenia weryfikacji obliczeń dokonanych przez obu biegłych opiniujących w niniejszej sprawie poprzez wykorzystanie specjalistycznej literatury fachowej i programu komputerowego do rekonstrukcji wypadków drogowych (z wyłączeniem programu V-sim, który uniemożliwia analizę dynamicznych zderzeń z pojazdami jednośladowymi i osobami), korelacji uszkodzeń ciała oskarżyciela posiłkowego z uszkodzeniami samochodu T. (...) – w sytuacji, gdy obie opinie dotychczas wywołane na potrzeby niniejszego postępowania są sprzeczne, niepełne, niejasne i wykluczają się wzajemnie oraz nie zawierają precyzyjnych obliczeń niezbędnych dla ustalenia wszelkich okoliczności sprawy, co wskazywało na potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego;

- art. 167 kpk i 366 § 1 kpk poprzez zaniechanie zwrócenia się z urzędu do właściciela lub zarządcy drogi, na której doszło do wypadku o nadesłanie odpisu dokumentacji technicznej jezdni na odcinku objętym wypadkiem drogowym według stanu na dzień 31 lipca 2014 roku - w sytuacji, gdy dowód z powyższego dokumentu pozwoliłby na precyzyjne określenie parametrów (wielkości liczbowych) niezbędnych dla dokonania rekonstrukcji przebiegu wypadku w postaci kąta pochylenia jezdni, jej profilu i promienia łuku jezdni - co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia dowodów mogących potwierdzić treść zeznań oskarżyciela posiłkowego i pozostałych świadków przesłuchanych na potrzeby niniejszego postępowania w zakresie przyczyn i przebiegu wypadku, a także możliwości jego uniknięcia przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego;

- art. 391 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprawy w oparciu o nieujawnione w całości zeznania oskarżyciela posiłkowego M. A. złożone na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy istniała potrzeba ich odczytania - co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego sprawy w oparciu o nieujawniony materiał dowodowy;

- art. 2 § 2, 4 i 7 kpk poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie całokształtu zebranego materiału dowodowego i poczynienie jednostronnych ustaleń faktycznych w oparciu o uznane za wiarygodny dowód w sprawie wyjaśnień oskarżonego K. K. z jednoczesnym odmówieniem pełnej wiarygodności dowodu z zeznań oskarżyciela posiłkowego M. A. - co w konsekwencji doprowadziło do braku wszechstronnej oceny stanu faktycznego sprawy i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych;

- art. 2 § 2, 4 i 7 kpk poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie zeznań świadków G. N., N. N., W. N. i A. N., a także nagrania z zapisu kamery, wyrażające się stwierdzeniem, że zeznania te i dowód z monitoringu nie są istotne dla niniejszego postępowania, ponieważ nie dostarczają wiedzy odnośnie zdarzenia – co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych bez uwzględnienia wszelkich dowodów w sprawie;

- art. 7 w zw. z art. 201 kpk poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie treści pisemnych i uzupełniających opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego E. K. i A. J. w sytuacji, gdy są one niepełne, niejasne,

sprzeczne i wzajemnie się wykluczają – co w konsekwencji doprowadziło do bezwarunkowego obdarzenia ich pełną wiarą i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych;

- art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niewskazanie przez organ orzekający faktów odnośnie obliczenia przez biegłych prędkości z jaką poruszał się oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem i dowodów na ich potwierdzenie, sprzecznie przyjmując, że K. K. przed zderzeniem jechał z prędkością 55 km/h oraz z prędkością 50-63,5 km/h – co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz niewyjaśnienia skutków przyjęcia prędkości w górnych granicach obliczeń dokonanych przez biegłego E. K. odnośnie prędkości 63,5 km/h oraz ewentualnych zmian co do przebiegu wypadku przy przyjęciu tej wielkości dla rekonstrukcji zdarzenia drogowego;

- art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w szczególności znamion czynu stypizowanego w przepisie art. 177 § 1 kk – co w konsekwencji uniemożliwia organowi odwoławczemu merytoryczną kontrolę zasadności wydanego rozstrzygnięcia;

II. mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia przez dowolne, nie poparte dowodami, niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż:

- bezpośrednio przed uderzeniem oskarżyciela posiłkowego, samochód kierowany przez oskarżonego jechał po płaskiej nawierzchni jezdni z prędkością wynoszącą 55 km/h (50-63,5 km/h zgodnie z opinią biegłego E. K.), a przekroczenie przez oskarżonego prędkości dozwolonej administracyjnie nie miało wpływu na zderzenie z rowerzystą;

- prędkość administracyjnie dozwolona wynosiła 50 km/h;

- oskarżony jadąc z prędkością 55 km/h w chwili zarejestrowania nieprawidłowo jadącego pokrzywdzonego na drodze znajdował się w odległości 17,3 m od niego i każdej sekundzie pokonywał około 15,3 m, w związku z czym nie miał możliwości uniknięcia zderzenia i zatrzymania się przed rowerzystą, ponieważ dysponował drogą 17,3 m, czyli bardzo krótką, a droga niezbędna do zatrzymania się przy tej prędkości wynosiła 47,3m, dlatego przekroczenie przez niego prędkości nie miało wpływu na wypadek;

- oskarżony miał bardzo mało czasu na reakcję i podjął wszelkie możliwe manewry obronne, które z uwagi na bardzo bliską odległość od pokrzywdzonego nie przyniosły rezultatu, w związku z czym oskarżony nie miał możliwości uniknięcia wypadku;

- rowerzysta tuż przed zderzeniem nie jechał prawidłową dla siebie prawą stroną drogi, a zmieniał pas ruchu na lewy;

- oskarżony ściał łuk tylko w celu wyminięcia pokrzywdzonego;

- brak jest podstaw do uznania, że oskarżony w jakikolwiek sposób przyczynił się do spowodowania wypadku; co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uniewinnienia oskarżonego w skutek uznania, iż nie ponosi on winy za spowodowanie wypadku.

Podnosząc powyższe pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł apelację i wnioski w niej zawarte.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Oskarżony wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. Fakt ten nie pozwala zatem przyjąć, iż w niniejszej sprawie Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a tym samym, dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, mogącego mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Odnosząc się zaś *meriti* do problemu błędów w ustaleniach faktycznych, wskazać należy, iż zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z 05.09.1974r., II KR 114/74 OSNKW 1975, nr 2, poz. 28). W ocenie Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim ocena dowodów jest w pełni zgodna z wymogami płynącymi ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędów, jaki zarzuca mu skarżący w swojej apelacji.

W tym miejscu, ażeby nie powtarzać wszystkich argumentów przytaczanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy uznał za stosowne ograniczyć się tylko do wskazania najistotniejszych okoliczności, które przemawiają za uznaniem za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest fakt, iż w dniu 31 lipca 2014r. w miejscowości S. doszło do zderzenia samochodu osobowego marki T. (...) prowadzonego przez K. K. z rowerem kierowanym przez M. A.. Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy, jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, oparł się na opiniach dwóch biegłych z zakresu ruchu drogowego stwierdzając, iż obie opinie zawierają zbieżne wnioski w zakresie przyczynienia się poszczególnych stron przedmiotowej kolizji do jej zaistnienia. Zarówno biegły E. K. jak i A. J., we wnioskach swoich opinii stwierdzili, iż wyłączną przyczyną tejże kolizji było nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego M. A., który zamierzając skręcić w lewo na posesję swojego znajomego zjechał ze swojego pasa ruchu na pas ruchu dla pojazdów jadących z naprzeciwka i tam zjechał drogę nadjeżdżającemu z naprzeciwka pojazdowi kierowanemu przez oskarżonego. Wprawdzie skarżący wyraził jednak wątpliwość co do jasności i spójności opinii sporządzonych przez obu tych biegłych wskazując w tym zakresie, iż są one sprzeczne, niepełne, niejasne, wykluczają się wzajemnie i nie zawierają precyzyjnych obliczeń niezbędnych dla ustalenia wszelkich okoliczności sprawy, a przez to zaistniała potrzeba wywołania kolejnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, jednakże Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw ku temu by opinie te oceniać w sposób odmienny od jej oceny poczynionej przez Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż na gruncie niniejszego postępowania Sąd dwukrotnie dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego. Po wywołaniu w toku postępowania sądowego opinii biegłego E. K. wobec wątpliwości zgłaszanych przez oskarżyciela publicznego co do tejże opinii, Sąd I instancji wywołał w sprawie opinię kolejnego biegłego. Biegły ten miał za cel jak uprzednio ustalenie przebiegu zdarzenia w poszczególnych

jego sekwencjach z uwzględnieniem śladów na miejscu zdarzenia oraz dokonania oceny techniki jazdy uczestników przedmiotowego wypadku. Na marginesie zawzmiarkować jedynie należy, iż oskarżyciel posiłkowy na tym etapie nie zgłaszał wniosku o dopuszczenie opinii innego biegłego, który to wniosek wypłynął ze strony prokuratora. Biegły A. J. z (...) Związku (...) w W. we wnioskach swojej opinii wskazał, iż w niniejszym wypadku wyłączną przyczyną zaistnienia zdarzenia była nieprawidłowa technika jazdy rowerzysty, z wyłączeniem w tym zakresie winy kierującego samochodem T.. Po dokonaniu oceny obu wywołanych w niniejszej sprawie opinii Sąd Rejonowy słusznie doszedł do uznania, iż obie te opinie pozostają zbieżne w większości problemowych kwestii, a co wymaga szczególnego podkreślenia, we wszystkich kluczowych okolicznościach tejże sprawy. W zakresie sporządzenia drugiej opinii biegły dysponował tym samym materiałem dowodowym, którym dysponował biegły E. K.. Tak jak pierwszy biegły A. J. stwierdził, iż K. K. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji z dnia 31 lipca 2014r. Obaj biegli stwierdzili, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym głównie na podstawie charakteru obrażeń jakich doznał pokrzywdzony, uszkodzeń roweru i samochodu kierowanego przez oskarżonego, iż samochód T. uderzył w rower pokrzywdzonego z lewej strony, a rowerzysta znajdował się w pozycji bocznej do nadjeżdżającego samochodu oskarżonego. Nie ulega też wątpliwości, iż obaj biegli przyjęli analogiczny przebieg zdarzenia. Według biegłych, rowerzysta jadąc swoim pasem ruchu w celu przypuszczalnie skrócenia drogi przemieścił się na lewą, dla swojego kierunku ruchu część drogi. Manewr ten nastąpił na lekkim łuku drogi, co spowodowało, iż widoczność drogi dla rowerzysty była znacznie ograniczona, stąd nagle pojawienie się nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu T. poruszającego się prawidłowym dla siebie pasem jezdni, zaskoczyło M. A.. W manewrze obronnym pokrzywdzony próbował wrócić na swój pas ruchu, co mu się jednak nie udało i został uderzony w lewy swój bok pojazdem oskarżonego, po podbiciu go wyładował na masce samochodu i po przejechaniu na masce samochodu pewnej odległości spadł na pobocze. Kwestia ta nie budzi żadnych wątpliwości. Niepewnymi kwestiami pozostawały natomiast dokładane miejsce zdarzenia samochodu z rowerem, moment rozpoczęcia hamowania samochodu T., prędkość T. i czas unoszenia rowerzysty na masce T.. W obu przypadkach biegli wykorzystali wszystkie występujące w sprawie dowody, w tym uwzględnili dowody z dokumentacji powypadkowej, materiał fotograficzny, zapis z kamery monitoringu terenu przylegającego do posesji nr (...) w miejscowości S. oraz osobowe źródła dowodowe. Biegły A. J. użył komputerowych technik powiększających przy analizie zdjęć i dokonał nadto wizji lokalnej miejsca zdarzenia, jednakże nastąpiło to dopiero blisko rok po przedmiotowym zdarzeniu, niemożliwym zatem było po takim czasie odnalezienie jakichkolwiek nowych dowodów w sprawie. Dlatego w przypadku ewentualnego wywołania opinii nowego biegłego, co sugeruje skarżący w swojej apelacji, musiałby on opierać się na dotychczas zebranych w sprawie dowodach, bez możliwości uzupełniania tego materiału dowodowego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, obaj biegli wykorzystali wszelkie możliwe dla nich narzędzia pozwalające im na udzielenie jak najbardziej kategorycznej odpowiedzi na pytania Sądu, co ze względu na materię przedmiotowej sprawy zawsze bardziej oparte jest na zasadzie prawdopodobieństwa niż pewności. Biegli w oparciu o dostępne dowody przyjmują zatem różne warianty przebiegu wypadku drogowego i przy pomocy dostępnych im narzędzi, dostępnej literatury fachowej, jak i własnego doświadczenia zawodowego przyjmują wersję najbardziej prawdopodobną. Do Sądu zaś należy ostateczna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie określonego stanu faktycznego sprawy i wydanie konkretnego rozstrzygnięcia. Podniesienia w tym miejscu wymaga, iż opinia biegłego jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może on udzielić odpowiedzi, albo jeżeli nie uwzględnia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia badanej kwestii, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych ocen oraz poglądów. Opinia biegłego jest niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, czy posługuje się nielogicznymi argumentami. W judykaturze zaś utrwalone jest, że jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu (organu procesowego), który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych (wyrok SA w Krakowie z 07.05.2015r., II AKa 64/15, KZS 2015/7-8/61). Nadto wskazania wymaga, iż nie można mnożyć opinii - bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony (wyrok SA w Szczecinie z 06.11.2014r., II AKa 190/14, LEX nr 1668656). W niniejszym wypadku obie opinie, zarówno E. K., jak i druga A. J., nie mogą zostać uznane za niepełne i niejasne, a już na pewno nie są one sprzeczne ze sobą, w żadnym też razie nie wykluczają się wzajemnie. Można by nawet stwierdzić, iż obie

opinie pozostają ze sobą zbieżne, wzajemnie się uzupełniając, w tym druga z opinii zgłębia kwestie niedookreślone w pierwszej opinii, chociażby w kwestii określenia prędkości z jaką poruszał się samochód T. wprost przed zderzeniem z rowerem pokrzywdzonego. W pierwszej opinii biegły stwierdził, iż nie możliwym jest dokładne określenie takiej wartości, jednakże w wersji najbardziej prawdopodobnej przyjętej przez tego biegłego określił on tę prędkość w przedziale 50-63,5 km/h. Drugi biegły w swojej opinii dookreślił tę wartość na 55 km/h. Nadto wskazał, iż do zderzenia samochodu z rowerem doszło na terenie zabudowanym z ograniczeniem prędkości do 50 km/h. Nawet przy przyjęciu, iż oskarżony w niewielkim stopniu dopuścił się przekroczenia dopuszczalnej na tym odcinku prędkości i tak nie uniknąłby zderzenia z rowerem pokrzywdzonego. Wprawdzie skarżący wskazuje w swojej apelacji, iż niedokładne określenie prędkości z jaką poruszał się oskarżony tuż przed zderzeniem z rowerem pokrzywdzonego stanowi poważne uchybienie, na którym Sąd oparł poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, stwierdzić jednak należy, iż stanowisko to pozostaje błędne. Jak już wyżej wskazano nawet przy przyjęciu, iż oskarżony poruszał się z prędkością większą niż 55 km/h i tak nie uniknąłby zderzenia z pokrzywdzonym. Dlatego dokładniejsze ustalenie tej kwestii nie miało tak kategorycznego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na co wskazuje skarżący w zarzutach swojej apelacji, dostępny materiał dowodowy, jak wynika ze stanowiska obu biegłych nie był przede wszystkim wystarczający do precyzyjnego określenia tej prędkości.

W podobny sposób ocenić należy zarzut pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dotyczący istotnej wartości dowodowej nagrania z kamery monitoringu przemysłowego zamontowanego na posesji położonej w S. (...). Wprawdzie biegły A. J. uznał ten dowód za bardzo znaczący w rekonstrukcji przedmiotowego zdarzenia posługując się nim w zakresie opisu poszczególnych sekwencji tego zdarzenia, jednakże stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy trafnie uznał ten dowód za drugorzędny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nagranie to nie zawiera bowiem zapisu samego momentu zderzenia, ukazując jedynie jadącego pokrzywdzonego, który po zniknięciu z pola widzenia kamery z lewej strony, pojawia się tam ponownie po chwili w momencie kiedy z rowerem leżał już na masce samochodu oskarżonego po zderzeniu z nim. Uwidoczniony jest dalej moment jak samochód oskarżonego pojawiający się z lewej strony ekranu hamuje, a pokrzywdzony z rowerem upada na pobocze drogi. Obraz jest jednak na tyle oddalony i nie czytelny, że nie można w jego oparciu zrekonstruować kluczowych momentów przedmiotowego zdarzenia, tj. np. czy rowerzysta tuż przed zderzeniem zjechał na przeciwny pas ruchu lub w jakiej pozycji znajdował się rowerzysta względem nadjeżdżającego samochodu oskarżonego. Podobną wartość dowodową posiadają zeznania świadków, w tym głównie G. N., które Sąd Rejonowy ocenił pozytywnie, jednakże nie dotyczą one bezpośrednio samego momentu zderzenia się samochodu oskarżonego z rowerem pokrzywdzonego, a jedynie momentu tuż przed i po tym zdarzeniu. To że świadek widział pokrzywdzonego jeszcze przed łukiem drogi na którym doszło do zderzenia obu pojazdów poruszającego się prawidłowo, prawą stroną drogi, nie świadczy, że w taki sam sposób oskarżony kontynuował jazdę, gdy nie był już obserwowany przez świadka. Zeznania pozostałych świadków N. N., A. N. i W. N. także ocenione pozytywnie przez Sąd I instancji również nie dotyczą samego momentu zderzenia, a czasokresu po tym zdarzeniu, i jako takie także nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Chybnym w tym zakresie pozostaje zarzut skarżącego dotyczący bezpodstawnego posłużenia się przez obu biegłych w toku dokonywanych przez nich symulacji przedmiotowego zdarzenia programem V-Sim, gdyż biegli wskazali, iż aplikacja ta ma jedynie charakter pomocniczy i wspierający, a nie stanowiła głównego narzędzia, którym posługiwali się obaj biegli w sformułowaniu wniosków swoich opinii.

W podobny sposób ocenić należy zarzut skarżącego dotyczący zaniechania zwrócenia się przez Sąd I instancji do zarządcy drogi na której doszło do wypadku o nadesłanie odpisu dokumentacji technicznej jezdni na odcinku objętym wypadkiem na dzień 31 lipca 2014r. Dokładna analiza obu w/w opinii pozwala na stwierdzenie, iż obaj biegli dokonali ustaleń dotyczących przedmiotowej jezdni na podstawie zgromadzonej już w sprawie dokumentacji i na podstawie własnej obserwacji (wizja lokalna dokonana przez biegłego A. J. w dniu 04 lipca 2015r.), w tym ustaleń dotyczących parametrów drogi, jej łuku, nawierzchni, nachylenia i wymiarów jezdni z poboczem. Dowód ten zatem byłby zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż istniały już w sprawie inne wystarczające dowody pozwalające na poczynienie odpowiednich ustaleń w tym zakresie.

Sąd Odwoławczy nie podzielił także zarzutu skarżącego dotyczącego obrazy art. 410 kpk. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż odczytanie zeznań oskarżyciela posiłkowego z postępowania przygotowawczego było zbędne, uznając złożone przez tego świadka zeznania złożone w toku przewodu sądowego za wystarczające do poczynienia odpowiednich ustaleń faktycznych w niniejszej. Tylko w przypadku uznania zeznań świadka za niewystarczające Sąd odczytuje zeznania takiej osoby z postępowania przygotowawczego. W niniejszym wypadku taka potrzeba jednak nie zachodziła.

Niezrozumiałym jest zarzut dotyczący naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez „niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku”, a w szczególności znamion czynu stypizowanego w przepisie art. 177 § 1 kk. W sytuacji gdy Sąd I instancji nie dopatruje się w działaniach oskarżonego realizacji przywołanego wyżej występku nie ma potrzeby dokonywać w uzasadnieniu wyroku pogłębionej analizy jego znamion. Oczywistym jest bowiem, że właściwe wskazanie podstawy prawnej wyroku obejmuje sytuację gdy zapada wyrok skazujący.

Nie można zgodzić się z zarzutem zawartym w uzasadnieniu apelacji, iż biegły A. J. przekroczył swoje kompetencje wypowiadając się co do mechanizmu obrażeń ciała powstałych u oskarżyciela posiłkowego. Należy bowiem pamiętać, że ten fragment opinii biegły sporządzał nie tylko w oparciu o umiejscowienie i charakter obrażeń ciała pokrzywdzonego, ale także na podstawie uszkodzeń pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. W szczególności uszkodzeń roweru, z których w ewidentny sposób wynika, iż do uderzenia rowerzysty doszło z lewej strony.

Wbrew twierdzeniom skarżącego uwadze biegłych nie uszedł ślad w postaci śladu obuwia pozostawionego przez pokrzywdzonego na pokrywie komory silnika T.. Do kwestii tej odniósł się biegły A. J. (k. 157) stwierdzając, że odcisk ten mógł być wynikiem intuicyjnego uniesienia przez rowerzystę nogi jako manewru obronnego w obliczu nieuchronnego zderzenia z T.. Z opinii tej nie wynika bynajmniej aby ślad ten miał jakieś istotne znaczenie przy rekonstrukcji wypadku.

Przedmiotem opinii był także układ hamulcowy samochodu T. (...). Żaden z biegłych nie stwierdził w tym zakresie nieprawidłowości, które mogłyby rzutować na przebieg zdarzenia. Zarówno E. K., jak i A. J., stwierdzili, że skuteczność hamulca roboczego była większa od wymaganej. Drugi z biegłych uznał wprawdzie, że niesprawny był hamulec postojowy w zakresie koła tylnego lewego, ale okoliczność ta nie miała znaczenia w danej sytuacji i nie wpływała na przyczyny i skutki zdarzenia.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż Sąd Odwoławczy nie skłonił się ku tezom przedstawianym przez skarżącego w jego pisemnej apelacji, a tym samym za słuszne uznał ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oceniając jako najbardziej prawidłową poczynioną przez tenże Sąd analizę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy uznał, iż Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, po uprzednim ujawnieniu w toku rozprawy całokształtu okoliczności, po rozważeniu wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz wyczerpującym i logicznym uargumentowaniu swoich wywodów w motywacyjnej części wyroku dokonał ustaleń faktycznych, które pozostają pod ochroną prawa procesowego i zarazem jednoznacznie wskazują, że brak jej w niniejszej sprawie przesłanek pozwalających na przypisanie winy K. K. w zakresie czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, co skutkowało musiło jego uniewinnieniem. Z tych też względów brak było podstaw do uwzględnienia apelacji, a Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 kpk.

Z tych względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.